

SŁOWO

WILNO Sobota 8 kwietnia 1933 r.

Redakcja i Administracja: Wilno, Zamkowa 2. Otwarta od godz. 8 do 4. Telefony: Redakcji — 17-52, Administracji — 228.

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu, lub z przesyłką pocztową 4 zł., zagranicę 7 zł. Konto czekowe PKO Nr. 80259. W sprzedaży detalicznej cena pojedynczego n-ru 20 groszy

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.
Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeń.

CENY OGŁOSZEŃ: wiersz milimetryowy jednoszpaltowy na stronie 2-ej i 1 i 3-ej gr. 40. Za tekstem 15 gr. Komunikaty oraz nadesłane milimetr 50 gr. Kronika reklamowa milimetr 60 gr. W numerach świątecznych, oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagranicę 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 50 proc. drożej. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do miejsca. Terminy druku mogą być przez Administrację zmieniane dowolnie. Za dostarczenie n-ru dowodowego 20 groszy.

PRZEDSTAWICIELSTWA:

BRANOWICZE — ul. Szeptyckiego — A. Łaszk.
CIEBOKE — ul. Zamkowa 14 Księg. W. Włodzimierowa.
GRODNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.
HORODZIEJ — Księgarnia Kol. „Ruch”.
KLECK — Sklep „Jedność”.
LIDA — ul. Suwalska 13 — S. Mateski.
LUNINIEC — Księgarnia Kol. „Ruch”.
MOŁODECZNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.
MIORY — Ejdeman.
MIESZCZANIE — ul. Ratuszowa — Księgarnia Jazwińskiego.
NOWOGRODEK — Kłosc St. Michałskiego.
N-SWIECIANY — Księgarnia T-wa „Ruch”.

DRUJA — Kowala.
OSZMIANA — Księgarnia Spółdz. Nauz.
PODBRODZIE — ul. Wileńska 15 T. Gurwicz.
PINSK — Księgarnia Polska — St. Bednarski.
POSTAWY — Księgarnia Polskie Macierzy Szkolnej.
STOLPCE — Księgarnia T-wa „Ruch”.
SŁONIM — Księgarnia J. Ryppa ul. Mickiewicza 18.
SMORGONIE — Stowarzyszenie Przyjaciół Oświaty.
ST. SWIECIANY — M. Lewin — Biuro gazetowe ul. 3.
WOŁOZYN — Liberman, Kłosc gazetowy.
WARSZAWA — Kłosc Księg. Kol. „Ruch”.

Bolszewicka propaganda w Warszawie

Sztukę „Krzyżce Chiny” wystawiano we Lwowie, ale po kilku przedstawieniach zdjęto ją z afisza. Teraz gra się ją w Łodzi i w Warszawie w pseudorobotniczym teatrze „Ateneum” w inscenizacji p. Schillera. Jest to sztuka przedwszystkiem banalna, jedna z tych sztuk, którą produkcja kraju myśli w obcęgach wytwarza dziesiątkami, wytwarza w sposób zmechanizowany, zestandaryzowany, jak maszyna rotacyjna odbijająca afisze. Ale publiczność warszawska sztuka ta wydaje się oryginalna i ciekawa, a żydówki w biżuterii i jedwabnych pończochach biją brawa. Gdyby pogłodziły w Moskwie 6 miesięcy, za jedynę pożywną nie mając oglądanie w kinach i teatrach utworów artystycznych, wszystkich jednakowych, wszystkich właśnie takich samych, jak te „Krzyżce Chiny” — toby brawa nie były.

Oczywiście, że artyzm jest artyzmem i może machnąć skrzydłem nawet wtedy, gdy ma włókna mózgowe ściśnięte przez żelazne kleszcze nakazów, zakazów i obstrukcyjnych socjalnych. W sztuce „Krzyżce Chiny” widzę jednak tylko te pierwiastki sztuki propagandowo-rewolucyjnej, zarówno techniczne, jak ideowe, z których inni i gdzieindziej istotnie pierwszorzędne wartości artystyczne wyciągnąć umieli.

Wszystkie składniki sztuki bolszewickiej znajdują się w „Krzyżce Chiny”. Zawiera ona całą treść recepty, przepis, według którego produkuje Bolszewizm propagandę teatralną.

Technika. Inscenizacja. Operowanie tłumem jako aktorem. Przedstawienie jak tłum wpada w panikę, w gniew, w żal i rozczulenie, wygrywanie w sposób artystyczny momentów zmiany nastroju tłumy. Pokaz na scenie techniki, za pomocą której jednostka, o pewnym doświadczeniu agitacyjnym, potrafi zmienić nastrój tłumy, z panicznego zrobić miewny, z mistycznie-religijnego — materialistycznie-rewolucyjnego. W tę technikę nieodłącznie wrośnięta jest teza, że nad wszystkimi uczuciami i podnietami zawsze muszą górować kwestie zarobków, płac i t.d., kwestie materialistyczne-gospodarcze. Tłumowi bolszewickiemu to nie ubliża, że ponad wszystko ceni sobie trzy kopiecki więcej, lub mniej, — przeciwnie obowiązkiem każdego bolszewickiego propagatora scenicznego (zawód odpowiadający pisarzowi dramatycznemu w naszej cywilizacji), jest wypuklać, podkreślać i przypominać ten moment, że ponad wszystko górują i górować powinny te trzy kopiecki. Wszystko to znajduje się w „Krzyżce Chiny”, tylko w inscenizacji p. Schillera, — jak mi ktoś słusznie powiedział — na to wszystko charakter kopii i nie oryginału. Owszem, tłum jest, i silny wpływ kina jest, i są melodyjne pogwary tłumy przed i zaraz po podniesieniu kurtyny, technika teatru bolszewickiego jest możliwie dokładnie skopjonowana, a jednak to tylko kopio. To, co widziałem w Moskwie, było o wiele lepsze. Ta ociężałość, bryłatość, niedźwiedziość, która nie przestaje ani na chwilę sprawiać wrażenia ciężaru, poruszała się z niezrównaną, choć jakby ukrytą elastycznością. To tak, jak język rosyjski jest chropowaty, ordynarny, pozornie grubiański, a jednak da się użyć do wypowiedzenia rzeczy najbardziej delikatnych, rzewnych, puszystych, jak aksamit. — A główna rzecz dystans — p. Schiller nie umie sobie dać rady z dystansem pomiędzy sceną a publicznością. Nie uchwycił jeszcze sensu bolszewickiej inscenizacji, której pozory przybliżenia sceny do publiczności mają właściwie na celu jej oddalenie. Natomiast Meyerholdowskie wprowadzenie cyrkowej clownady do dramatycznego wątku i to w chwili najbardziej tragicznej, udało się p. Schillerowi tylko dlatego, że podał te clownady w sposób możliwie dyskretny, krótki, możliwie zapudrowany i zniw-

lowany, nie zaryzykował spróbowania swych sił reżyserskich na tej najtrudniejszej do opanowania specjalności sceny sowieckiej.

Burżuazyjny erotyzm. O tem, że cała sztuka jest walką wyzyskiwanego tłumy z wyzyskiwaczami, obrzydliwym imperjalistami, że Mac Donald nie jest żadnym rządem robotniczym, a tylko jego Królewskiej Mości, że wojsko i armaty służą tylko do ułatwiania drapieżcom kapitalizmu ich hurtowych operacji handlowych i t.d. i t.d. — o tem nawet pisać nie warto. Łapię się tutaj na uczucie, że jest mi nudno pisać o tem, co stanowi 9/10 całej sztuki, mnie już jest nudno pisać o tem w krytyce, a ci nieszczęśliwcy, ci katorżnicy świata pracy, z tamtej strony granicy, muszą ciągle to samo pisać w kółko w swoich sztukach, powieściach i poezjach.

Wracam do mniej znanych polskiemu czytelnikowi też bolszewickich. Oto pogarda i nienawiść do erotyzmu burżuazyjnego. Kiedy tłum się burzy, z angielskiego statku wojennego dolatają dźwięki tanga i fox-trotta. Obrzydliwa pannica burżuazyjna, która później biegnie z kodakiem fotografować stracenie Chińczyków i placzącą żonę i dzieci, która widoku cierpienia tak pragnie gwałtownie, że aż kapitan angielski, główny oprawca w tej sztuce, wydaje się sympatyczny, skoro ją wyprawia na okręt, — tej pannicy podobały się usta Chińczyka, boja okretowego. Chce go mieć, choć to jest jej wróg klasowy, łechce ją widok zapach żółtej skóry. Szlachetny boy protestuje tak, jak lud chiński protestował dotychczas, to jest wieść się. „Nakładła na siebie ręce...” powiedziałyby recenzenci rosyjski. Pannica przychodzi na randkę, a ten już dynda na sznurku z językiem wywieszonym. Epizod makabryczny. Muszę tu zrobić uwagę p. Schillerowi: jego oficer angielski na widok wielkiej cieni wydech zgryzo. „Nielzta tak, towarzyszu, obszczała linia nie wydzierżana: szto anglijskonu biełagwardieju smiert” odnowo kitajczonka”.

Wyzyskanie równorzędnie wszelkiej religii. Sprzedawca amuletów, nienawidzący cudzoziemców, wzbudza wśród tłumy nastrój mistyczny. Ale trzeźwy głos młodego, uświadomionego kulisa, potrafi rozproszyć te omamienia z łatwością. Z ust tego sympatycznego kulisa padają ciągle zwroty o jedynym królu proletariatu, gdzie kulisi wypędził swego Cesarza, o kraju, który jest ojczyzną wszystkich robotników. Na scenie w „Ateneum” tego rodzaju wykrzykniki, mają pewną podszejkę zdrady stanu. Po prostu się zresztą tem, że choć nie opuściliśmy „Ateneum” ani jednego przedstawienia, żywego robotnika na oczym nie widziałem. Potem są silniejsze wymiśniania się z chrześcijaństwem. Święto ochrzczona robotnica spazmatycznie modli się do chrześcijańskiego Boga o uratowanie męża, którego okrucieństwo kapitalistów skazało na śmierć. Oczywiście, że nic nie ma z tych modlitw, a nawet pani, która była jej chrześnią matką, obiecuje jej tylko umieszczenie syna w przytułku dla sierot.

„Krzyżce Chiny” dziś już nie jest sztuką prawniową. Ta sztuka nie mogłaby już być dziś graną na scenie sowieckiej. Jest to bowiem sztuka z okresu popierania przez Sowiety Kuo-min-tangu, sztuka z okresu, kiedy bolszewicy liczyli na współpracę z nacjonalizmem chińskim, tak jak teraz obliżują się na myśl współdziałania z Polską przeciw Anglii, Francji i Niemcom. W tej sztuce burżuazja chińska występuje, ale nie są to wcale jakieś szkaradne wywołki, tylko właściwie przywołki ludzkie, w obrobie niewinnych kulisów stają na kolana, przynoszą szlafrok jedwabny, aby skazać wykupić i t.d. Stracenie woła „umieram, bo jestem Chińczykiem”. — Wszystko to jest dzisiaj dla bolszewickiej sceny przestarzałe i niemożliwe.

Odmowne stanowisko Małej Ententy wobec paktu czterech mocarstw

KONFERENCJA TITULESCU Z AMBASADOREM SKIRMUNTEM.

LONDYN. PAT. — Minister spraw zagranicznych Rumunii Titulescu przybył w piątek w południe z wizytą do ambasadora Skirmunta i odbył z nim w ambasadzie polskiej półgodzinną konferencję, w toku której poinformował go o przebiegu swych rozmów z Mac Donaldem i Simonem.

Stanowisko, zajęte przez ministra Titulescu w tych rozmowach, jest bezwarunkowo odmowne wobec wszelkich propozycji współdziałania Małej Ententy z ewentualnym blokiem 4 mocarstw. Titulescu wskazał premierowi brytyjskiemu również na niebezpieczeństwo, jakie dla pokoju Europy przedstawia podjęcie sprawy rewizji traktatów pokojowych w ramach paktu 4 mocarstw.

Titulescu opuszcza Londyn w sobotę, udając się z powrotem do Genewy.

WYKRETNĄ MOWA PAUL-BONCOUR.

PARYŻ. PAT. — W czasie wczorajszej debaty w Izbie Deputowanych nad sprawami polityki zagranicznej po przemówieniu Herriota zabrał głos Paul-Boncour.

Wyraził on pogląd, że od czasu wielkiej wojny dyplomacja musi łączyć się z Ligą Narodów i przystosować się do nowych potrzeb chwili, przygotowując szczegółowo przyszłe prace genewskie i usiłując urabiać opinie publiczną innych krajów.

Zdaniem Paul-Boncoura, nigdy jeszcze idee, których zawsze broniła Francja, nie spotkały się z tak jasną aprobatą. Minister przypomina, że gdy w niektórych państwach zachodzą wypadki, stojące w

jasnej sprzeczności z temi ideami, że zawsze kiedy zdarzały się fakty, które stały w sprzeczności z traktatami, Francja występowała z protestem. W związku z połączeniem w jedną całość organizacji politycznych i policji Rzeszy Niemieckiej, Francja, wspólnie z mocarstwami, które podpisały traktat w Locarno, — wszczęła kroki dyplomatyczne i jeżeli tego zajdzie potrzeba, poruszy tę sprawę na forum Ligi Narodów.

Paul-Boncour podkreśla, że w Genewie większość mocarstw przyjęła francuski plan rozbrojenia i bezpieczeństwa, a Anglia w swoim czasie dobrowolnie potwierdziła w znacznej części idee planu francuskiego.

Istnieje jednak — mówił dalej Paul-Boncour — dwie, niemal stale działające opozycje — opozycja Włoch i opozycja Niemiec. Mogą one doprowadzić do utworzenia 2 bloków — bardzo niebezpiecznych dla sprawy pokoju. Niepodobna więc odrzucać możliwości współpracy 4 mocarstw, które, jeżeli nie osiągną zgody co do minimum pewnych punktów, uniemożliwią wszelkie przyszłe rokowania. W zakończeniu mówca podkreślił obojętność państwa za propozycją Włoch, aby zapewnić współpracę 4 wielkich mocarstw, będących członkami Ligi, w sprawach, które wszystkie te mocarstwa interesują.

„Niewozwraszczenie” Bezikowicz kontra Sowiecka Misja Handlowa w Warszawie

WARSZAWA (tel. wł.). Wielkie zainteresowanie budzi tu sprawa byłego pełnomocnika o wiekiego trustu gumowego na Polskę Miko-

PARYŻ. PAT. — Francuskie ministerstwo spraw zagranicznych opracowało ostateczny tekst odpowiedzi na propozycję włosko-angielską.

Odpowiedź francuska będzie bardzo krótka. Wyłuszczy ona zasady oraz przedstawi konkretne propozycje, które opierać się będą na art. 10, 16 i 19 paktu Ligi Narodów.

Oprócz klauzul politycznych odpowiedź francuska położyc ma szczególny nacisk na zagadnienie współpracy wielkich mocarstw w sprawach gospodarczych, aby w ten sposób nawiązać do francuskiej koncepcji Unii Europejskiej.

Tekst odpowiedzi rządu francuskiego podany będzie do wiadomości rządu angielskiego i włoskiego prawdopodobnie w dniu 8 bm.

BELGJA WOBEC PAKTU CZTERECH.

BRUKSELA. PAT. — Komisja spraw zagranicznych Senatu na wniosek ministra Segersa powzięła uchwałę w sprawie stosunku Belgii do planu paktu 4 mocarstw. W myśl tej uchwały Belgia nie zgadza się na rozpatrywanie spraw jej dotyczących przez konferencję, w której nie uczestniczyła. Stwierdzając wierność zasadom, na których opiera się Liga Narodów, uchwała wyraża postulat, aby wszystkie kraje mogły wypowiadać się w sprawach jej obchodzących.

laja Bezikowicza, który po zwolnieniu go z funkcji plenipotent generalnego wystąpił do sądów polskich o przyznanie mu odszkodowania za wypowiedzenie i pozabawienie pracy. Powód do magi się zasądzenia 17 tysięcy złotych. Sowiecka misja handlowa reprezentował na rozprawie adw. Duracz. Według stanowiska adw. Duracza, sądy polskie nie są kompetentne do rozpatrywania sporu z sowiecką misją handlową. Wyrok w tej ciekawej sprawie ogłoszony będzie za kilka dni.

PROWOKACJA PRASY NIEMIECKIEJ NA ŚLĄSKU.

WARSZAWA. (tel. wł.). Z Katowic donoszą, że prasa niemiecka wychodząca na Śląsku Opolskim podaje zmyśloną wiadomość o tem, jakoby władze polskie odmówiły udzielenia ochrony policyjnej dla przedstawicieli niemieckiego, które miało się odbyć w dniu 6-go b. m. w Mysłowicach oraz że uchwalono uniemożliwić odbyć się przedstawieniu niemieckiemu w Katowicach. Wszystkie te informacje od początku do końca są zmyśnione. W dniach tych bowiem odbyły się przedstawienia niemieckie w Mysłowicach, Katowicach i Rybniku.

WYPADEK LOTNICZY.

WARSZAWA. (tel. wł.). Na tutejszym lotnisku uległ dziś wypadkowi sierżant pilot Wroński, który przybył na samolocie z Deblina. Podczas lądowania samolot skapotał przy czym pilot został — dość silnie potłuczony a aparat poważnie uszkodzony.

NA ZŁOT ALGIERSKO - MAROKAŃSKI

WARSZAWA. PAT. W dniu 7 b. m. o godz. 13 m. 5 wystartował na samolocie RWD 5 na zlot algiersko-marokański do Casablancie sekretarz generalny Aeroklubu ppłuk. Kwiatkowski oraz pilot kpt. Hirszbard.

DOLAR W WARSZAWIE.

WARSZAWA. PAT. Przedgiedka. — Dolar 8,88 1/4 w placeniu, dolary złote — 9,06 i pół, ruble 4,73 i pół.

— o-o-o —

MIEDZYNARODOWA KONFERENCJA PIŁKARSKA.

GENEWA. PAT. Międzynarodowa konferencja piłkarska obradowała w Genewie i postanowiła rozegrać finały piłkarskich mistrzostw świata 1934 roku w Rzymie w dn. 6 — 15 maja. Rozpatrywano sprawę systemu rozgrywek mistrzostw, jednak decyzji w tej mierze nie podjęto.

30-GODZINNY TYDZIEŃ PRACY

W. U.S.A.

WASZYNGTON. PAT. — Komisja pracy Izby Reprezentantów uchwaliła projekt ustawy nadzwyczajnej o 30-godzinnym tygodniu pracy. Ustawa będzie obowiązowała w ciągu 2 lat.

SAMOLET SPŁONAŁ W POWIETRZU.

ESSEN. PAT. W okolicy Hamm zmieszony został do lądowania samolot D. 534, który przy lądowaniu spłonął doszczętnie, przyczem pilot zginął na miejscu. Towarzystwo mu radjomechanik odniósł jedynie lekkie obrażenia.

S. P. KSIĄDZ BISKUP ANATOL NOWAK.



W dniu wczorajszym zmarł w Przemyślu śp. ksiądz Anatol Nowak, biskup przemyski, którego podobiznę podajemy na naszym zdjęciu.

PRZEMYŚL. PAT. — W dniu 7 bm. odbyła się ekspozycja zwłok śp. biskupa przemyskiego Anatola Nowaka. Po odprawieniu modłów w sali pałacu biskupiego, w którym zwłoki dotychczas spoczywały, nastąpiło przeniesienie zwłok do katedry. Przed pałacem biskupim ustawiła się kompania honorowa 38 pp. z orkiestrą. Trumnę wynieśli na ramionach księża, wśród bicia dzwonów. Na czele orszaku żałobnego kroczył ks. prymas Hlond w otoczeniu licznych biskupów. Za trumną postępowała rodzina, liczni przedstawiciele władz państwowych i wojskowych, delegacje stowarzyszeń oraz tłumy publiczności. W katedrze, gdzie zwłoki złożono na katafalku, chór alumnów seminarjum duchownego odpiewał pieśni żałobne, poczem odprawiono nabożeństwo. Dalszy ciąg uroczystości odbędzie się dzisiaj o godzinie 10-tej.

— o-o —

TELEGRAMY

NIE BĘDZIE ZMIAN PERSONALNYCH W M. S. Z.

WARSZAWA (tel. wł.). Agencja Iskra donosi, że zamieszczone przez część prasy wiadomości o przygotowywanych jakoby zmianach na stanowiskach dyrektorów są pozabawione wszelkich podstaw. Żadne zmiany personalne w MSZ nie są zamierzone.

PLK. KOWALSKI ATTACHE WOJSKOWYM W BUKARZESZCIE.

WARSZAWA. PAT. Plk. dypl. Jan Kowalski, dotychczasowy attache wojskowy w Moskwie, został mianowany attache wojskowym w Bukareszcie.

DELEGACJA YACHT-KLUBU U PANA PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ.

WARSZAWA. PAT. Pan Prezydent Rzeczypospolitej podejmował dziś po południu herbatką na Zamku uczestników zjazdu delegatów Yacht Klubu Polskiego z komandorem Yacht - Klubu Szadurskim, Aleksandrowiczem, adm. Unrugiem, gen. Zaruskim na czele. W czasie przyjęcia, Pan Prezydent Rzeczypospolitej — który — jak wiadomo jest komandorem honorowym Yacht - Klubu, prowadził rozmowy z uczestnikami zjazdu, żywo interesując się pracami klubu.

ROKOWANIA CELNE Z AUSTRIĄ

WARSZAWA. (tel. wł.). Dowiadujemy się, że niezależnie od układu preferencyjnego Austrija przedstawiała obszerną listę żądań dotyczących zwykłych uniekt taryfowych opartych o klauzulę największego uprzywilejowania. Rokowania na podstawie tej listy jak również wzajemnej listy polskich żądań celnych rozpoczną się w Warszawie jeszcze przed świętami Wielkanocnymi.

PRZED REWIZJĄ TRAKTATU POLSKO SZWAJCARSKIEGO.

WARSZAWA. (tel. wł.). Ostatnio powrócił ze Szwajcarii delegat Rady traktatowej dr. Roger Badoglio który przeprowadził w porozumieniu z polską placówką dyplomatyczną w Bernie szereg rozmów z przedstawicielami szwajcarskich sfer gospodarczych w celu przygotowania platformy do rokowań o rewizję traktatu handlowego polsko-szwajcarskiego.

OBLAWA NA KOMUNISTÓW.

WARSZAWA. (tel. wł.). Władze bezpieczeństwa w związku z nadchodzącym dnem 1 maja przeprowadziły szereg rewizji i dokonały aresztowań wśród znanych agitatorów komunistycznych. Noce wczorajszej przytłaczano i sprowadzono do urzędu śledczego 116 osób.

WORONIECKA PROSI O URLOP ZDROWOTNY.

WARSZAWA. (tel. wł.). Ks. Zofja Woroniecka zabójczyni ś. p. Boyego złożyła podanie na ręce prokuratora z prośbą o udzielenie jej urlopu zdrowotnego i wypuszczenia na wolność.

Ucieczka przed terorem



Niestychanie ostry terror hitlerowski, rządzący dziś „republiką” niemiecką zmusił setki i tysiące obywateli niemieckich pochodzenia żydowskiego do ucieczki poza granice Rzeszy niemieckiej. Na zdjęciu naszym widzimy grupę uciekinierów żydowskich z Niemiec, którzy znaleźli schronienie w specjalnie utworzonych dla nich schroniskach w Paryżu.

Centralizacja rządów w Niemczech

Zniesienie postanowień Konstytucji Wejmarskiej w zakresie autonomii krajów związkowych

BERLIN. PAT. — Gabinet Rzeszy zebrał się wczoraj na narady w celu omówienia szeregu doniosłych spraw z zakresu polityki wewnętrznej i zagranicznej. Na porządku dziennym znajdował się między innymi projekt ustawy o ściślej zespoleń krajów związkowych z Rzeszą. Ustawa uchyla postanowienia konstytucji wejmarskiej w zakresie autonomii sejmów krajowych przy wyborach premjera i nominacji.

Rząd Rzeszy powoła do poszczególnych krajów namiestników, którzy ze swej strony mianować będą premierów krajowych. Nominacja innych członków gabinetów krajowych dokonywana będzie przez premjera na wniosek odnosnych sejmów.

Wyjątek przewidziany jest dla Prus, gdzie atrybucje namiestnika przejął na osobiste kanclerz Rzeszy.

W kołach politycznych wymieniają jako kandydata na premjera pruskiego ministra Goeringa i wice-kanclerza Papena.

DR. SCHACHT O POLITYCE FINANSOWEJ RZESZY.

BERLIN. PAT. — Na odbytem w piątek walnym zebraniu Banku Rzeszy prezes Banku dr. Schacht wygłosił mowę, w której przedstawił zadania polityki bankowej, finansowej i gospodarczej. Między innymi dr. Schacht podkreślił, że Niemcy będą musiały w każdej sytuacji uznać swe zobowiązania handlowe wobec zagranicy, która jednak zrozumieć powinna, że wysyłanie większych sum z kraju zależy od obrotów handlowych z zagranicą. — Ze szczególnym naciskiem dr. Schacht podkreślił, że głównym celem

BERLIN. PAT. — Na odbytem w piątek walnym zebraniu Banku Rzeszy prezes Banku dr. Schacht wygłosił mowę, w której przedstawił zadania polityki bankowej, finansowej i gospodarczej. Między innymi dr. Schacht podkreślił, że Niemcy będą musiały w każdej sytuacji uznać swe zobowiązania handlowe wobec zagranicy, która jednak zrozumieć powinna, że wysyłanie większych sum z kraju zależy od obrotów handlowych z zagranicą. — Ze szczególnym naciskiem dr. Schacht podkreślił, że głównym celem

BERLIN. PAT. — Na odbytem w piątek walnym zebraniu Banku Rzeszy prezes Banku dr. Schacht wygłosił mowę, w której przedstawił zadania polityki bankowej, finansowej i gospodarczej. Między innymi dr. Schacht podkreślił, że Niemcy będą musiały w każdej sytuacji uznać swe zobowiązania handlowe wobec zagranicy, która jednak zrozumieć powinna, że wysyłanie większych sum z kraju zależy od obrotów handlowych z zagranicą. — Ze szczególnym naciskiem dr. Schacht podkreślił, że głównym celem

BERLIN. PAT. — Na odbytem w piątek walnym zebraniu Banku Rzeszy prezes Banku dr. Schacht wygłosił mowę, w której przedstawił zadania polityki bankowej, finansowej i gospodarczej. Między innymi dr. Schacht podkreślił, że Niemcy będą musiały w każdej sytuacji uznać swe zobowiązania handlowe wobec zagranicy, która jednak zrozumieć powinna, że wysyłanie większych sum z kraju zależy od obrotów handlowych z zagranicą. — Ze szczególnym naciskiem dr. Schacht podkreślił, że głównym celem

BERLIN. PAT. — Na odbytem w piątek walnym zebraniu Banku Rzeszy prezes Banku dr. Schacht wygłosił mowę, w której przedstawił zadania polityki bankowej, finansowej i gospodarczej. Między innymi dr. Schacht podkreślił, że Niemcy będą musiały w każdej sytuacji uznać swe zobowiązania handlowe wobec zagranicy, która jednak zrozumieć powinna, że wysyłanie większych sum z kraju zależy od obrotów handlowych z zagranicą. — Ze szczególnym naciskiem dr. Schacht podkreślił, że głównym celem

BERLIN. PAT. — Na odbytem w piątek walnym zebraniu Banku Rzeszy prezes Banku dr. Schacht wygłosił mowę, w której przedstawił zadania polityki bankowej, finansowej i gospodarczej. Między innymi dr. Schacht podkreślił, że Niemcy będą musiały w każdej sytuacji uznać swe zobowiązania handlowe wobec zagranicy, która jednak zrozumieć powinna, że wysyłanie większych sum z kraju zależy od obrotów handlowych z zagranicą. — Ze szczególnym naciskiem dr. Schacht podkreślił, że głównym celem

BERLIN. PAT. — Na odbytem w piątek walnym zebraniu Banku Rzeszy prezes Banku dr. Schacht wygłosił mowę, w której przedstawił zadania polityki bankowej, finansowej i gospodarczej. Między innymi dr. Schacht podkreślił, że Niemcy będą musiały w każdej sytuacji uznać swe zobowiązania handlowe wobec zagranicy, która jednak zrozumieć powinna, że wysyłanie większych sum z kraju zależy od obrotów handlowych z zagranicą. — Ze szczególnym naciskiem dr. Schacht podkreślił, że głównym celem

BERLIN. PAT. — Na odbytem w piątek walnym zebraniu Banku Rzeszy prezes Banku dr. Schacht wygłosił mowę, w której przedstawił zadania polityki bankowej, finansowej i gospodarczej. Między innymi dr. Schacht podkreślił, że Niemcy będą musiały w każdej sytuacji uznać swe zobowiązania handlowe wobec zagranicy, która jednak zrozumieć powinna, że wysyłanie większych sum z kraju zależy od obrotów handlowych z zagranicą. — Ze szczególnym naciskiem dr. Schacht podkreślił, że głównym celem

BERLIN. PAT. — Na odbytem w piątek walnym zebraniu Banku Rzeszy prezes Banku dr. Schacht wygłosił mowę, w której przedstawił zadania polityki bankowej, finansowej i gospodarczej. Między innymi dr. Schacht podkreślił, że Niemcy będą musiały w każdej sytuacji uznać swe zobowiązania handlowe wobec zagranicy, która jednak zrozumieć powinna, że wysyłanie większych sum z kraju zależy od obrotów handlowych z zagranicą. — Ze szczególnym naciskiem dr. Schacht podkreślił, że głównym celem

BERLIN. PAT. — Na odbytem w piątek walnym zebraniu Banku Rzeszy prezes Banku dr. Schacht wygłosił mowę, w której przedstawił zadania polityki bankowej, finansowej i gospodarczej. Między innymi dr. Schacht podkreślił, że Niemcy będą musiały w każdej sytuacji uznać swe zobowiązania handlowe wobec zagranicy, która jednak zrozumieć powinna, że wysyłanie większych sum z kraju zależy od obrotów handlowych z zagranicą. — Ze szczególnym naciskiem dr. Schacht podkreślił, że głównym celem

BERLIN. PAT. — Na odbytem w piątek walnym zebraniu Banku Rzeszy prezes Banku dr. Schacht wygłosił mowę, w której przedstawił zadania polityki bankowej, finansowej i gospodarczej. Między innymi dr. Schacht podkreślił, że Niemcy będą musiały w każdej sytuacji uznać swe zobowiązania handlowe wobec zagranicy, która jednak zrozumieć powinna, że wysyłanie większych sum z kraju zależy od obrotów handlowych z zagranicą. — Ze szczególnym naciskiem dr. Schacht podkreślił, że głównym celem

BERLIN. PAT. — Na odbytem w piątek walnym zebraniu Banku Rzeszy prezes Banku dr. Schacht wygłosił mowę, w której przedstawił zadania polityki bankowej, finansowej i gospodarczej. Między innymi dr. Schacht podkreślił, że Niemcy będą musiały w każdej sytuacji uznać swe zobowiązania handlowe wobec zagranicy, która jednak zrozumieć powinna, że wysyłanie większych sum z kraju zależy od obrotów handlowych z zagranicą. — Ze szczególnym naciskiem dr. Schacht podkreślił, że głównym celem

BERLIN. PAT. — Na odbytem w piątek walnym zebraniu Banku Rzeszy prezes Banku dr. Schacht wygłosił mowę, w której przedstawił zadania polityki bankowej, finansowej i gospodarczej. Między innymi dr. Schacht podkreślił, że Niemcy będą musiały w każdej sytuacji uznać swe zobowiązania handlowe wobec zagranicy, która jednak zrozumieć powinna, że wysyłanie większych sum z kraju zależy od obrotów handlowych z zagranicą. — Ze szczególnym naciskiem dr. Schacht podkreślił, że głównym celem

BERLIN. PAT. — Na odbytem w piątek walnym zebraniu Banku Rzeszy prezes Banku dr. Schacht wygłosił mowę, w której przedstawił zadania polityki bankowej, finansowej i gospodarczej. Między innymi dr. Schacht podkreślił, że Niemcy będą musiały w każdej sytuacji uznać swe zobowiązania handlowe wobec zagranicy, która jednak zrozumieć powinna, że wysyłanie większych sum z kraju zależy od obrotów handlowych z zagranicą. — Ze szczególnym naciskiem dr. Schacht podkreślił, że głównym celem

BERLIN. PAT. — Na odbytem w piątek walnym zebraniu Banku Rzeszy prezes Banku dr. Schacht wygłosił mowę, w której przedstawił zadania polityki bankowej, finansowej i gospodarczej. Między innymi dr. Schacht podkreślił, że Niemcy będą musiały w każdej sytuacji uznać swe zobowiązania handlowe wobec zagranicy, która jednak zrozumieć powinna, że wysyłanie większych sum z kraju zależy od obrotów handlowych z zagranicą. — Ze szczególnym naciskiem dr. Schacht podkreślił, że głównym celem

BERLIN. PAT. — Na odbytem w piątek walnym zebraniu Banku Rzeszy prezes Banku dr. Schacht wygłosił mowę, w której przedstawił zadania polityki bankowej, finansowej i gospodarczej. Między innymi dr. Schacht podkreślił, że Niemcy będą musiały w każdej sytuacji uznać swe zobowiązania handlowe wobec zagranicy, która jednak zrozumieć powinna, że wysyłanie większych sum z kraju zależy od obrotów handlowych z zagranicą. — Ze szczególnym naciskiem dr. Schacht podkreślił, że głównym celem

BERLIN. PAT. — Na odbytem w piątek walnym zebraniu Banku Rzeszy prezes Banku dr. Schacht wygłosił mowę, w której przedstawił zadania polityki bankowej, finansowej i gospodarczej. Między innymi dr. Schacht podkreślił, że Niemcy będą musiały w każdej sytuacji uznać swe zobowiązania handlowe wobec zagranicy, która jednak zrozumieć powinna, że wysyłanie większych sum z kraju zależy od obrotów handlowych z zagranicą. — Ze szczególnym naciskiem dr. Schacht podkreślił, że głównym celem

BERLIN. PAT. — Na odbytem w piątek walnym zebraniu Banku Rzeszy prezes Banku dr. Schacht wygłosił mowę, w której przedstawił zadania polityki bankowej, finansowej i gospodarczej. Między innymi dr. Schacht podkreślił, że Niemcy będą musiały w każdej sytuacji uznać swe zobowiązania handlowe wobec zagranicy, która jednak zrozumieć powinna, że wysyłanie większych sum z kraju zależy od obrotów handlowych z zagranicą. — Ze szczególnym naciskiem dr. Schacht podkreślił, że głównym celem

BERLIN. PAT. — Na odbytem w piątek walnym zebraniu Banku Rzeszy prezes Banku dr. Schacht wygłosił mowę, w której przedstawił zadania polityki bankowej, finansowej i gospodarczej. Między innymi dr. Schacht podkreślił, że Niemcy będą musiały w każdej sytuacji uznać swe zobowiązania handlowe wobec zagranicy, która jednak zrozumieć powinna, że wysyłanie większych sum z kraju zależy od obrotów handlowych z zagranicą. — Ze szczególnym naciskiem dr. Schacht podkreślił, że głównym celem

SILVA RERUM

Kurjer Poranny, a za nim ABC (97) poruszają aktualną dziś sprawę ścierania się w nauce dwu prądów, dotyczących stosunku do dzieł literackich. Historia literatury, traktująca dzieło literackie, jako wyraz przeżyć wewnętrznych autora i jako swego rodzaju dokument epoki, została zaatakowana i jest powoli odsuwana przez „naukę o literaturze”, która rozpatruje dzieło w oderwaniu od autora. Kryteria historyczne zostają zastąpione kryteriami estetycznymi.

W obronie starej metody, tj. historycznej, wystąpił Zygmunt Wasilewski, dając wzór odmiennego sposobu interpretacji tego samego utworu. Przedmiot analizy — wiersz Norwida p.t. „Wczora i ja”.

1. Oh! smutna to jest i mało znana — giuchota. Gdy słowo słyszysz ale ginie koma i jota...

2. Bo anioł woła... A oni ci rzeką: „zagrzmielo!” Węć trumny na twarz zalamujesz wieko — pod skałę.

3) I nie chcesz krzyknąć: Eli... Eli...! Cze...mu? — Ach Boże! Zagie się wiatru liź polnocy, wre morze.

4. W uszach mi szumi (a nie znam z teorii, co burza?). Węć śnie i czuje, jak się tom historii — zamarza...

Co to właściwie znaczy? Treść jest całkiem zagadkowa i napozór stwierdza słusność opinii poety niezrozumiałego, jaką się cieszy Norwid.

Miriam-Przesmycki, wydawca dzieł Norwida i zwolennik metody estetycznej w analizie dzieł literackich, daje taki komentarz:

W przedburzowych chwilach... powstała miniejsza dziwnie lapidarna a dziwnie draga medytacja. Poetę ścigają wyraźnie przecucia, że jakies wczora się zamyka, że wre morze jakies przyszłości co dzisiejszością się już stawa. Ale w przecuciach tych jest sam, bo otacza go smutna giuchota, bo „trzeźwi” ludzie sisyza słowa, ale nie rozumieją ich znaczenia, bo gdyby anioł zawałował, oni spokojnie rzekliby: zagrzmielo! Wiersz 11 jest może aluzją do Francji, uosobionej w Paryżu, który ma w herbie okręt z wyciętymi żaglami (str. 529, wiersz na 56).

Komentarz ten nie wiele wyjaśnia i wymaga bodaj komentarzy do komentarza. Zwolennik metody historycznej, Z. Wasilewski jest niezadowolony z analizy, przeprowadzonej przez Miriam i daje własny komentarz:

Ja mam stara szkole czytania; dla mnie największą ambicją czytania jest widzieć coś piszącego; muszę go sobie wyobrazić żywego, coś o nim wiedzieć. Otóż wiem o Norwidzie, że w tym czasie był już bardzo głuchy; wiem o tem z listów do Cieszkowskiego, Bentkowskiego; trafił słuch już od r. 1848, jako trzydziestoletni niepełna młodzieniec. A w dodatku na pierwsze dotknięcie tego wierszyka, lirycznego, jak westchnienie, czemuż, że w nim jest coś bardzo osobistego. Węć czytał mi się ów wiersz w ten sposób:

1. Smutna jest giuchota, odcina bowiem człowieka od życia, które mało jest widzieć, żeby w niem być. Choćby wysłuchał słowa, to przecież nie wszystko — gdzieś intonacja, barwa („Koma i jota”).

2. Zdać mi się czasem, że słyszy coś: może to anioł woła? Pyta się, a ludzkie go informacja, że to grmi. Rządzą wiekiem trumny się odgryzły!

3. W rozpaczy człowiek tak samotny lew się wstrzyma od krzyku: „Boże, czemuś mnie opuścił?” Cóż z tego, że stojąc nad morzem życia, widzi jego fale i żagle. Chciałby przecież przeżywać burzę.

4. Cóż z tego, że ma teoretyczne pojęcie o burzy! Ma nawet szum w głowie, ale to nie burza, to dręczący stale współobaw giuchoty. Życie w tych warunkach stało się jak sen o dniu wczorajszym. Człowiek, który się zaczynał jako osobny „tom historii” odgął ogłuchł, ma wrazenie, że osobistość jego zatracą kontur indywidualny i z powrotem staje się częścią bloku przyrody, z której go Bóg — wielki rzeźbiarz — wywołał do życia, że wzrasta w skałę, pod którą stoi nad morzem życia”.

W świetle tych komentarzy triumfuje historyzm, ale z tego nie można wyciągać zbyt stanowczych wniosków. Badania historyczne przecież zrodziły taki dziwolog, jak żartobliwie nazywana — „wpływologia”, sprzyjały krwawieniu płotki pod płaszczykiem nauki, albo też rozstrządały ramy badań literackich i historia literatury stawała się historią kultury.

Prawda leży po środku: w miarę historii, w miarę estetyki i wówczas dopiero twórczość autora zostanie oświetlona należycie! Lector.

PAPIĘTAJ OBYWATELU, ŻE W WIEKU OD 15 DO 69 LAT, CO TRZECI CZŁOWIEK UMIERA Z GRZYBLICĄ! WYBÓRAJ SOBIE OGROMNĄ TEJ KLESKI I POPIERAJ WALCZ Z NIĄ! KUPUJ CIE NALEPKI PRZECIWGRZYBLICZNE! POPIERAJ BUDOWE SANATORJUM POD WILNEM.

Katastrofa „Acronu”

Wszyscy teraz narzekają na sterowce. Admiral, czy inny szef lotnictwa, uważa sobie za punkt honoru oświadczyć w wywiadach prasowych, że admiralica postawiła raz na zawsze zrezygnować z budowy sterowców. Tak powiedziano w Anglii po katastrofie „R-101”, tak powiedziano teraz w Ameryce po katastrofie „Acronu”. Teraz już wszyscy wiedzą, że sterowce są nie warte, że kosztują miliony, a dają minimum bezpieczeństwa. Że nie mogą się równać z płatowcami, że jeden myśliwski aeroplan, zaopatrzony w bomby wybuchowe i zapalne, zniszczyć może w ciągu kilku sekund najpotężniejszy sterowiec. Że te „propagandy cygara”, jak je anglicy nazywają, otoczone być muszą z reguły flotyllą samolotów, bo inaczej grozi im niechybna zguba na wojnie, że wreszcie sterowce przedstawiają całkowicie pewny cel dla artylerii, a niemieckie Zeppeliny zawsze czuły się bezpieczne jedynie... w hangarach Friedrichshafen.

Ponoć Francja zaczęła budowę sterowców jeszcze przed wojną, typu „Patria”, ale zaniechała ze względu na ich „kruchosć”. Anglia posiadała sterowce małego

typu, t. zw. półsztywne. Oddawały one usługi admiralicy brytyjskiej, strzegąc pancerniki wodne i wypatrując niemieckie łodzie podwodne. Prócz tego małe sterowce eskortowały flotę handlową. Wiadomo bowiem, że z góry wszystko się lepiej widzi niż z ziemi. Widzi się daleko w głąb powierzchni wodnej! — Sterowce wielkiego typu posiadały tylko Niemcy. Stynne na świat cały Zeppeliny. — I teraz, po 15 latach od zakończenia wojny, mówi się dopiero o niecelowości wielkich sterowców i o tem, że „Zeppeliny” pękały jak bańki mydlane i że czuły się bezpiecznie tylko w hangarach Friedrichshafen...

Dlaczego więc, właśnie po wojnie i Anglia i Ameryka rozpoczęły budowę wielkich sterowców? Dlaczego, jeżeli pękały jak bańki mydlane?... Myć może, że objęci okupacją niemiecką, nie o tych katastrofach nie mogliśmy myśleć w przebiegu wojny wojennymi okłótkami pras niemieckiej. Ale ci, co wojnę przesiedzieli w Paryżu i Londynie opowiadają więcej o strachu przed nocnym bombardowaniem Zeppelino. O zagasłych wszędzie światłach, o syrenach ostrzegaw-

czych, o piwnicach, do których chowała się ludność. Panikę tę wywoływały jedynie sterowce, a nie aeroplany, których raidy nocne nie były wcale praktykowane. — W roku 18-ty „Berliner Illustrierte Zeitung” produkował specjalny barometr, rozpowszechniony w Londynie: ponieważ raidy Zeppelino odbywały się regularnie, a system przerwy być mógł tylko pewnymi zmianami atmosferycznymi, przeto barometr, miast wskazywać przepowiadanie pogody, przepowiadał przybycie lub nieprzybycie Zeppelina.

W tych czasach przepowiadanie tego rodzaju bardziej interesowały mieszkańców stolicy Wielkiej Brytanii. — Mimo świetnego rozbudowy floty powietrznej, mimo udoskonalenia artylerii, mimo wszystkich środków obronnych i zaradczych, Zeppeliny do końca wojny pozostały upiorem największych stolic świata i koalicji.

Czemże w takim razie tłumaczyły notoryczne katastrofy wielkich sterowców? Być może w konstrukcji ich kryje się jakaś wada, jakiś feler niedostrzeżony, nawet dla fachowca. Sterowiec generała Nobila, też nie zapisał chlubnej karty w historii awiacji włoskiej, a jednak, — nie słyszeliśmy ostatnio o żadnej katastrofie najdoskonalszego statku powietrznego „Graf Zeppelin”. — Może Niemcy nadal posiadają wyłączność tajemnicy?

„Wojna” Żydów z Hitlerem

WIEC PROTESTU W PARYŻU.

PARYŻ. PAT. — Komitet walki z antysemityzmem organizuje w dalszym ciągu szeregi wieców na całym terenie Francji, protestujących przeciw barbarzyńskim metodom zwalczania Żydów w Niemczech.

Na jednym wiecu, odbytym ostatnio w sali Wagram, jednej z najobszerszych sal Paryża, przemawiał między innymi gen. Weiller, który scharakteryzował Niemcy jako groźną potęgę dla pokoju Europy. Przemówienie, wygłoszone w świetnej formie, zakończył mówca pytaniem, zwróconem do uczestników zgromadzenia, czy w razie jeżeli Francja będzie tego wymagala, pospieszą wszyscy na jej wezwanie. — Zapytanie gen. Weillera znalazło niesłychanie żywy odzew wśród słuchaczy, którzy przez dłuższy czas manifestowali na cześć Francji, armii oraz mówcy.

PARYŻ. PAT. — Grupa parlamentarna socjalistów francuskich uchwaliła rezolucję, domagając się interwencji rządu francuskiego w sprawie prześladowań Żydów w Niemczech. — Rezolucja brzmi:

„Izba Deputowanych, wzruszona prześlado-

waniami Żydów i morderstwami politycznymi, dokonywanymi obecnie w Niemczech, zwraca się do rządu o interwencję dyplomatyczną u rządu niemieckiego, by zaniechano prześladowań, niegodnych cywilizowanego narodu.

„New York Times” pisze: Cały program Hitlera jest tak okrutny i nierozsądny, że wydaje się nieprawdopodobny. Rozbudzone zostały uczucia, które sięgają daleko poza granice polityczne i definicje rasowe. Rząd niemiecki nie może zmusić obywateli innych państw do milczenia wobec gwałtów, popełnianych w Niemczech wobec ludzi nauki i wobec ideałów nowożytnego państwa. Gdyby zagranica milczała, kamienie wolałyby o pomstę do nieba. — Hitler może robić co chce z Niemcami, ale poza granicami Niemiec „pokazy” jego nie mają znaczenia. Nie może on zdusić głębszych ludzkich instynktów cywilizowanego społeczeństwa.

BERLIN ZABIEGA O ZŁAGODZENIE OBURZENIA W AMERYCE.

NOWY YORK. PAT. — Według pras ywojorskiej, nie ustaje presja ze strony Niemiec na opinię publiczną w Ameryce, celem złagodzenia oburzenia na gwałty hitlerowskie.

Były kronprinz wystosował przynajmniej telegram do znanego niemieckiego — amerykańskiego pisarza Sylwestra Viudecka, zapraszając antyżydowskim okrucieństwom.

Podobne kablogramy do wysokiej hierarchii katolickiej w Stanach Zjednoczonych wysłał członkowie rządu Hitlera — von Papen i von Neurath. Prezydent Carnegie Endowment for International Peace dr. Butler otrzymał analogiczny kablogram od dr. Jaekha, prezydenta Deutsche Hochschule fuer Politik i od dr. Berlinga, dyrektora amerykańskiego instytutu w Berlinie. Rabin tutejsi otrzymali także podobne zaproszenie od rabinów z Niemiec, które jedna kowóz uważane są za wymuszone pogroźkami hitlerowskie.

W celu zwalczania kampanii hitlerowskiej, kongres żydowski w Ameryce wyznalił biuro propagandy. Tysiące dolarów wpływa co-dziennie do kas tego biura, na cele którego stoi dr. Margoshes, redaktor żydowskiego dziennika „The Day”.

PRAGA. PAT. — Obył się tu wiec żydowski w sprawie prześladowania Żydów przez rząd Hitlera. Przemawiali wybitni przedstawiciele żydostwa czeskosłowackiego. — Koło Legionistów Polskich z Wojny Światowej pochodzenia żydowskiego opublikowało odezwę, w której wyzywa wszystkich Żydów czeskosłowackich do wzięcia udziału w akcji przeciw terrorowi w Niemczech. W dalszym ciągu odezwa wyzywa Żydów, by nie używali języka niemieckiego i by nie posyłały swych dzieci do szkół niemieckich jako do szkół nieprzyjaciół Żydostwa.

WIEDEN. PAT. — Według informacji dzienników wiedeńskich, w miejscowości Vaduz w księstwie Lichtenstein 7 młodych ludzi, przypuszczalnie studentów niemieckich, dokonało napadu na byłych dyrektorów berlińskich teatrów Alfreda i Fritz Rotterów, którzy po ucieczce z Berlina, osiedlili się w księstwie Lichtenstein. Alfreda Rottera i jego małżonkę zamordowano.

Fritz Rotter i towarzysząca mu pani Wolf są ciężko ranni, jak wynika z dochodzeń, sprawcy napadu zamierzali pierwotnie porwać obu dyrektorów i uprowadzić ich do Niemiec. Zbrodniarze po dokonaniu morderstwa uciekli samochodem przez granicę austriacką. Władze austriackie zdołały ich jednak zatrzymać i aresztować.

WIEDEN. PAT. — Dzienniki donoszą o aresztowaniu w miejscowości Goetzis 5 sprawców napadu na braci Rotterów w Vaduz, w księstwie Lichtenstein. Przy aresztowanych znaleziono sprzecz z trucizną, 7 ampułek z chlo-roformem i dwa pistolety gazowe. Aresztowani przekazani zostali sądowi krajowemu w Feldkirch.

W śledztwie zeznali oni, że nie strzelali do braci Rotterów z rewolwerów, lecz chcieli tylko z motywoy patryjotycznych zachloroformować ich i przewieźć do Niemiec, gdzie władze niemieckie wyznaczyły 50 tysięcy mk. za ich dostarczenie. Rotterowie bronili się przed porwaniem i w walce, jaka się wywiązała, ponieśli śmierć Alfred Rotter i jego żona Gertruda, zaś brat jego Fryderyk poranił się nieco. Obok 5 studentów niemieckich aresztowanych został również dyrektor Schedler pod zarzutem współudziału w napadzie. Schedler namawiał Rotterów do ucieczki, w czasie której dokonano na nich napadu.

Echa napadu na fińskiego atache w Warszawie

WARSZAWA. PAT. W dniu dzisiejszym w Sądzie Okręgowym w Warszawie zapadł wyrok przedwiołko sprawcom zuchwałego napadu rabunkowego na pułkownika armii fińskiej Swansona.

Na mocy wyroku tego Pachowski Zy-

gmunt Ozubak Józef i Jęzierski Stefan — skazani zostali każdy na 4 lata więzienia z pozbawieniem praw obywatelskich. Dalej Wnorowski i Sosinowski — każdy na 2 i pół roku, 2 innych oskarżonych umiłowano z powodu braku dowodów winy.

W takiej mniej więcej sytuacji znajdował się amerykański „Acron”, gdy go na

naszych dziecinnych baloników, rwących się z nitki ku górze. Sterowiec nie wyrwa w powietrze jak zwierz, wywołany, niecierpliwie powinien być „lżejszy od powietrza”, wystarczy, że nie jest cięższy niż wyparty przezeń obszar powietrza. Wraz z obciążeniem jest albo równy ciężarom otaczającemu go powietrzu, albo tylko nieznacznie lżejszy. W ten sposób minimalna siła może spowodować ruch ku górze, w kierunku poziomym, lub w dół. Ta siła są maszyną, jak w aeroplanach, zaopatrzone w śmigła. Prócz tego istnieją specjalne balasty i rezerwoary z wodą. Przepompowywanie wody z jednego końca statka sterowca w drugi, może unosić jego dźwół, lub skierowywać do ziemi. Konstrukcja sterowca polega na sprowalowanych prętach duraluminiowych, obciążonych kilkudziesięciu metrów płótnem nagumowanym. Istnieje prócz tego powłoki aluminiowe, wadą sterowców są jego ogromne stery i wielka płaszczyzna, wystawiona na działanie wiatru. Burza może z łatwością połamać stery. Walka zaś sterowca z burzą, polega na zmaganiu dwóch sił: propeleri maszyn przeciw stawiającej się sile wiatru. Wnętrze wypełnione gazem jest materją w danym wypadku neutralną.

W takiej mniej więcej sytuacji znajdował się amerykański „Acron”, gdy go na

naszych dziecinnych baloników, rwących się z nitki ku górze. Sterowiec nie wyrwa w powietrze jak zwierz, wywołany, niecierpliwie powinien być „lżejszy od powietrza”, wystarczy, że nie jest cięższy niż wyparty przezeń obszar powietrza. Wraz z obciążeniem jest albo równy ciężarom otaczającemu go powietrzu, albo tylko nieznacznie lżejszy. W ten sposób minimalna siła może spowodować ruch ku górze, w kierunku poziomym, lub w dół. Ta siła są maszyną, jak w aeroplanach, zaopatrzone w śmigła. Prócz tego istnieją specjalne balasty i rezerwoary z wodą. Przepompowywanie wody z jednego końca statka sterowca w drugi, może unosić jego dźwół, lub skierowywać do ziemi. Konstrukcja sterowca polega na sprowalowanych prętach duraluminiowych, obciążonych kilkudziesięciu metrów płótnem nagumowanym. Istnieje prócz tego powłoki aluminiowe, wadą sterowców są jego ogromne stery i wielka płaszczyzna, wystawiona na działanie wiatru. Burza może z łatwością połamać stery. Walka zaś sterowca z burzą, polega na zmaganiu dwóch sił: propeleri maszyn przeciw stawiającej się sile wiatru. Wnętrze wypełnione gazem jest materją w danym wypadku neutralną.

W takiej mniej więcej sytuacji znajdował się amerykański „Acron”, gdy go na

naszych dziecinnych baloników, rwących się z nitki ku górze. Sterowiec nie wyrwa w powietrze jak zwierz, wywołany, niecierpliwie powinien być „lżejszy od powietrza”, wystarczy, że nie jest cięższy niż wyparty przezeń obszar powietrza. Wraz z obciążeniem jest albo równy ciężarom otaczającemu go powietrzu, albo tylko nieznacznie lżejszy. W ten sposób minimalna siła może spowodować ruch ku górze, w kierunku poziomym, lub w dół. Ta siła są maszyną, jak w aeroplanach, zaopatrzone w śmigła. Prócz tego istnieją specjalne balasty i rezerwoary z wodą. Przepompowywanie wody z jednego końca statka sterowca w drugi, może unosić jego dźwół, lub skierowywać do ziemi. Konstrukcja sterowca polega na sprowalowanych prętach duraluminiowych, obciążonych kilkudziesięciu metrów płótnem nagumowanym. Istnieje prócz tego powłoki aluminiowe, wadą sterowców są jego ogromne stery i wielka płaszczyzna, wystawiona na działanie wiatru. Burza może z łatwością połamać stery. Walka zaś sterowca z burzą, polega na zmaganiu dwóch sił: propeleri maszyn przeciw stawiającej się sile wiatru. Wnętrze wypełnione gazem jest materją w danym wypadku neutralną.

W takiej mniej więcej sytuacji znajdował się amerykański „Acron”, gdy go na

naszych dziecinnych baloników, rwących się z nitki ku górze. Sterowiec nie wyrwa w powietrze jak zwierz, wywołany, niecierpliwie powinien być „lżejszy od powietrza”, wystarczy, że nie jest cięższy niż wyparty przezeń obszar powietrza. Wraz z obciążeniem jest albo równy ciężarom otaczającemu go powietrzu, albo tylko nieznacznie lżejszy. W ten sposób minimalna siła może spowodować ruch ku górze, w kierunku poziomym, lub w dół. Ta siła są maszyną, jak w aeroplanach, zaopatrzone w śmigła. Prócz tego istnieją specjalne balasty i rezerwoary z wodą. Przepompowywanie wody z jednego końca statka sterowca w drugi, może unosić jego dźwół, lub skierowywać do ziemi. Konstrukcja sterowca polega na sprowalowanych prętach duraluminiowych, obciążonych kilkudziesięciu metrów płótnem nagumowanym. Istnieje prócz tego powłoki aluminiowe, wadą sterowców są jego ogromne stery i wielka płaszczyzna, wystawiona na działanie wiatru. Burza może z łatwością połamać stery. Walka zaś sterowca z burzą, polega na zmaganiu dwóch sił: propeleri maszyn przeciw stawiającej się sile wiatru. Wnętrze wypełnione gazem jest materją w danym wypadku neutralną.

W takiej mniej więcej sytuacji znajdował się amerykański „Acron”, gdy go na

naszych dziecinnych baloników, rwących się z nitki ku górze. Sterowiec nie wyrwa w powietrze jak zwierz, wywołany, niecierpliwie powinien być „lżejszy od powietrza”, wystarczy, że nie jest cięższy niż wyparty przezeń obszar powietrza. Wraz z obciążeniem jest albo równy ciężarom otaczającemu go powietrzu, albo tylko nieznacznie lżejszy. W ten sposób minimalna siła może spowodować ruch ku górze, w kierunku poziomym, lub w dół. Ta siła są maszyną, jak w aeroplanach, zaopatrzone w śmigła. Prócz tego istnieją specjalne balasty i rezerwoary z wodą. Przepompowywanie wody z jednego końca statka sterowca w drugi, może unosić jego dźwół, lub skierowywać do ziemi. Konstrukcja sterowca polega na sprowalowanych prętach duraluminiowych, obciążonych kilkudziesięciu metrów płótnem nagumowanym. Istnieje prócz tego powłoki aluminiowe, wadą sterowców są jego ogromne stery i wielka płaszczyzna, wystawiona na działanie wiatru. Burza może z łatwością połamać stery. Walka zaś sterowca z burzą, polega na zmaganiu dwóch sił: propeleri maszyn przeciw stawiającej się sile wiatru. Wnętrze wypełnione gazem jest materją w danym wypadku neutralną.

W takiej mniej więcej sytuacji znajdował się amerykański „Acron”, gdy go na

Uprawa lnu i konopi na włókno i nasiona przez większą własność

Ustal się, zresztą z pewnych względów słusznych, pogląd, że lnu i konopie są roślinami nadającymi się do mniejszego rolnika. To, że ta mniejsza własność utrzymać uprawę lnu i konopi tam, gdzie większa dawno już nie uprawia zaradczą, tłumaczy się obywatelstwem pracochłonnością tych roślin, a przede wszystkim niezmierznie kłopotliwą i wymagającą dużej ilości pracy uprawą słomy lnu i konopnej na włókno. Stąd też większe folwarczne gospodarstwa środkowej, południowej, a nawet i zachodniej Polski, gdy przystępowały do uprawy lnu, to uprawa ta polegała wyłącznie na produkcji słomy i ziarna. Natomiast uprawy słomy na włókno zajmowały się krajowe, bądź nawet zagraniczne specjalne zakłady rolnicze i miernicze mechaniczne. Z chwilą, gdy rolnictwo i mechaniczna obróbka lnu przestały się opłacać, zapasy wyprodukowanej przez rolnika słomy lnu pozostały bez nabywców.

Sztuczne roszczenie, jakkolwiek może dać włókno znacznie lepszej jakości, niż przydatne sposoby naturalnego roszczenia na ziemi, bądź w dołach, jest jednakże kosztowne. Proces transportu słomy lnu do zakładów roszczenia, amortyzacja urządzeń roszczenia, opłata fachowca — roszkarnika, koszt kapitału potrzebnego do zakupu słomy i t.d. Mechaniczne miernicze i trzpalnie dają w wielu wypadkach lepsze włókno, niż ręczna prymitywna obróbka, czego grzesząca niedokładnością, powiększająca wagę włókna i obniżająca jednocześnie jego jakość — jakkolwiek kilkakrotnie, albo i więcej, zwiększa wydajność pracy człowieka.

Mechaniczna obróbka lnu i konopi jest droga. Nawet w Belgii, kraju może najbardziej zmechanizowanym, znającym wartość maszyn i mającym tanie maszyny i drogiego robotnika — ręczna obróbka lnu (trzepanie) nie została usunięta, nawet w okresie b. wysokiej koniunktury na włókno. To samo da się powiedzieć o przeróbce włókna konopnej we Włoszech. W Belgii na kolach flamandzkich dotąd przerabia się 3/4 całego lnu.

Różnica między kosztem obróbki mechanicznej i ręcznej u nas jest duża. Koszt urządzeń i wypływający z nich koszt kapitału i amortyzacji, ubezpieczenia, podatki i szeregi innych kosztów, związanych z pracą zakładu przemysłowego, znacznie tę rozpiętość powiększa, szczególnie w dobie obecnej.

Rozpiętość między kosztami sztucznego roszczenia a naturalnego, jest jeszcze większa, niż między kosztem mechanicznej i ręcznej obróbki rosznionej słomy lnu i konopnej, stąd też pewna mechanizacja procesu uprawy lnu i konopi, z chwilą, gdy koniunktura na ten poprawia się, może mieć miejsce, natomiast jeszcze bardzo dalecy jesteśmy od ocalenia sztucznego roszczenia.

To znaczy, postępując w dziedzinie obróbki lnu i konopi naprzód, będziemy musieli przede wszystkim ulepszać mechaniczną obróbkę, nie wprowadzając narazie drogich automatów, lecz kół belgijskie i kilkowalcowe młynki.

Jednakże, w chwili obecnej, może się spotkać z zupełnie słusznym zarzutem, że gospodarstwa folwarczne nie są w stanie wprowadzić żadnej inwestycji nawet kosztującej chociaż tysiąc złotych. Mogą spotkać się z zarzutem, że uprawa słomy lnu i konopnej na włókno, ze względu na dużą ilość robocizny i środków potrzebnych na jej opłacenie, w ogóle jest niemożliwa dla folwarcznych gospodarstw.

W tym wypadku pozostaje jeszcze jedno wyjście. Nie twierdząc, że da się ono zrealizować wszędzie, lecz tam, gdzie okoliczne wsie i chałupnicy nie posiadają w tej chwili pracy, nie zapomnieli uprawy i uprawy lnu, da się łatwo wyprodukowaną słomę lnu oddać im do odziamienia, wyroszenia, wymiedlenia i wytrzepania. Tam, gdzie zaufanie skutkiem wieletniej pracy istnieje między folwarkiem a wsią, ryzyko, że len nie wróci do właściciela jest b. małe. Zapłatą za wyprawę lnu może być włókno, tak cenny dla mniejszej własności surowiec, dający pracę w długie zimowe wieczory i budujący podstawy przemysłu ludowego. Właściciel, oddający słomę do wyroszenia i mechanicznej obróbki, otrzymuje pewną część włókna, np. połowę, bez nakładu pracy i kapitału.

W roku bieżącym i ha lnu dawał przecięt nie około 5 q. nasion (tyl 3 zł. za q. nasion) i około 300 kg. trzpeanego włókna z ha, nie licząc pakul. Cena na nasiona waha się od 34 do 40 zł. za q., a cena włókna trzpeanego od 1,25 — 1,50 za kg. w zależności od jego jakości.

Jeden hektar lnu pochłania łącznie z uprawą i wyprawą około 120 dni pracy. Po odzuceniu 2 q. na nasiona, otrzymamy dochód brutto z 1 ha około 500 zł.

W tym roku, naskutek intensywnych zakupów rządowych, len stał się kulturą zupełnie dobrze opłacającą się. Co rok bieżący przyniesie?

Nastawianie się na surowce krajowe trwa w dalszym ciągu. Ministerstwo Spraw Wojskowych prowadzi prym. W roku bieżącym każdy żołnierz otrzyma z bawelny tylko podszewkę i flanelę — reszta będzie z naszego lnu. Monopol słony przechodzi na włókno lnu. Wierzący nie używa zupełnie bawelny. Kasy Chorych i szpitale stosują już watę lnu, zamiast bawelni. Lada dzień cukier zaczniemy produkować w workach lnu i konopnych i jest rozwiązana kwestia przejścia na opakowanie naczyniowych i niegrzających, w workach lnu i konopnych.

Jeżeli do tego dodamy uścisłą propagandę za używaniem lnu i konopi, wózków na wsi i w mieście, to stanie się jasnym, że zbyt na włókno lnu i konopie będzie zapewniony.

Poza włókno, len daje siewny. Nasion lnu w ciągu dwóch ubiegłych lat sprowadzaliśmy co najmniej po 120.000 q. Od jesieni zostanie wprowadzone cło (nowa taryfa celną) 20 zł. od 100 kg. Jest to wskazówka, że dajmy do samowystarczalności w tej dziedzinie i gwarancji, że wyprodukowane nasiona znajdą zbyt. Coprawda stawka ta posiada odcienie „5 zł.“, lecz trzeba mieć nadzieję, że len rolnictwa i organizacje rolnicze będą tego postulatowi bronić, a Ministerstwo Skarbu nie będzie wydawać zwolnień od pełnego cła. Skoro obowiązują cła na żyto i pszenicę, a poza tem premijemy eksport zboża, czyż można wpuszczać nasiona lnu?

Mimo tych wszystkich zarządzeń, trudno będzie zapewnić bardzo wysoką jakość dla uprawy lnu i konopi, w związku z tem, szeroko propagowane indusowanie już w tym roku urządzeń do mierniczenia trzpania włókna. Nie znaczy bym odmawiać gospodarstwu, które zasieje len i potrafi go wyrosić, by nie postawił miernikowi o 4 — 6 parach wałców, po ruszanej kieratem względnie parową maszyną, nie zniszczyłoby agregatu o 4 — 6 kółach belgijskich, poruszonych przy pomocy tegoż kieratu. Odwrotnie, temu gospodarstwu, które chce w dziedzinie lnu i konopi pracować, zalecam gorąco, jeżeli posiada środki i nie potrzebuje pożyczek, by właśnie rozpoczęło ulepszenie uprawy słomy lnu i konopnej od zastąpienia tych niedrogich i prostych maszyn. Wiem jednak, że nie wiele gospodarstw na to będzie mogło się zdobyć — główną przeszkodą obok gotówki będzie brak fachowej wiadomości. Dlatego też, dla tych gospodarstw, które pierwsze kroki w dziedzinie

uprawy lnu i konopi będą stawiać — radzę, by zastosowały omówiony powyżej sposób przeróbki słomy na włókno, powiększając to czynność sasiadom, gospodarzom mniejszej własności, którzy zachowali umiejętność uprawy lnu i konopi. Oddając wyprodukowaną słomę do uprawy „na czesę“ bez ryzyka i wkładów, możemy przeprowadzić eksperyment na niedużym obszarze.

Gospodarstwo folwarczne naogół może produkować słomę lnu i konopną lepszą niż drobna własność, gdyż trudno na wąskich, wielkich zagonach uzyskać len wyrównany.

Sposób oddawania słomy lnu do uprawy na połowę, jest często stosowany na naszej północy. W podobny sposób stosuje się tam dalsza przeróbka włókna na przedzie i tkaniny. Większe prądkie biorą włókno trzpane, oddając połowę wytłaczanej tkaniny. Wojsko, monopol solny, fabryki nawozów sztucznych kupują wytwory tej „manufaktury“, która na naszym wschodzie coraz większego nabiera rozpędu.

„Bieda jest matką wynalazków“ i chociaż wynalazkiem nie jest ani len, ani konopie, to jednak dzięki biedzie zwróciliśmy na nie uwagę. Produkcję włókna musimy możliwie najszybciej rozwinąć, pamiętając, że posiadamy jako rolnicy w tej dziedzinie niewyżyskane możliwości. Wykorzystując je, nie będziemy zmuszeni do premjowania eksportu; zwiększymy zużycie nawozów — zwiększymy wartość ogólnej produkcji rolnictwa i kraju i zmniejszymy bezrobocie rolnicze, jeżeli je całkowicie nie zalegną. Musimy pamiętać, że od chwili uzyskania niepodległości, sprowadziliśmy samych tylko surowców włókienniczych za zgorą czterech miliardów złotych.

Artykuł powyżej zamieszczony, drukowany w „Słowie“ z dn. 17 marca r.b. w winy drukarni bieżnie został przełamany i wskutek tego drukujemy go po raz drugi.

J. Jagmin.

Red

PRĄDOZERCA JAWNE ZŁO
PHILIPS TWOJE P. K. O
KUPUJĄC NIECO DROŻSZE ŻARÓWKI PHILIPSA
ZAOSZCZĘDZICIE MNÓSTWO NA ŻYCIU PRĄDU

KRONIKA wileńska

SOBOTA
Dzień 8
Dziś jutro
Palmowa

Wschód słońca g. 4,38
Zachód słońca g. 6,03

KOMUNIKAT STACJI METEOROLOGICZNEJ U.S.B. W WILNIE

z dnia 6 kwietnia 1933 r.

Ciepłota Średnie: 756.
Temperatura Średnia: 0.
Temperatura najwyższa: +4.
Temperatura najniższa: —2.
Opad w mm.: 4.
Wiatr: północno-zachodni.
Tendencja: wzrost.

Uwagi: chmurno, przelotne opady.
PROGNOZA POGODY P.L.M.-a na dzień dzisiejszy:

Pogoda słoneczna o zachmurzeniu umiarkowanym. Po nocnych przymrozkach dniem znaczne ocieplenie. Słabe wiatry północno-zachodnie i zachodnie.

KOSCIELNA

— **Rekolacje oficerskie.** Doroczne rekolacje wielkopostne dla p.p. Oficerów Garnizonu Wileńskiego i ich rodzin, odbędą się w r. b. w dnach 10, 11 i 12 kwietnia o godz. 7 wieczorem w Kaplicy Chrystusa Króla (obok kościoła garnizonowego). Konferencje wygłosi ks. Jan Rzymelka, superior ks. Misjonarzy w Wilnie i b. wizytator Misjonarzy w Brazylii.

URZĘDOWA

— **AUDJENCJE U P. WOJEWODY.** — W dniu 7 b. m. przybyli do p. wojewody Jaszczolliński następujące reprezentacje: Rady wyznaniowej Gminy żydowskiej w o. u. wyznaniowej Rabinów, d. r. a. Wygodzkiego, bawlika Kukuła i p. Żukla, Związek Harcerstwa Polskiego, reprezentowany przez prof. Dziewulskiego, p. prezydentów Małeszewskiego i komendanta chorągwi harcerskiej p. Grzesiaka. Delegacja Zw. POW w osobach pp. Nagórskiego i Russeka.

MIEJSKA

— **DOTACJE MIEJSKIE.** Na rzecz instytucji dobroczynnych w mieście, magistrat wyasygnował 68 tys. zł. jako bezwarunkową zapomogę na miesiąc marzec.

— **POŻYCZKI NA REMONT DOMÓW** Komitet Rozbudowy dokonał podziału posiadanych funduszy na remont starych domów. Zatrudniono 87 poddań na sumę 52.200 złotych.

— **BUDOWNICTWO DREWNIANE.** W dniu 13 b. m. odbędzie się posiedzenie Komitetu Rozbudowy, na którym rozpatrzone zostaną podania o pożyczki na budownictwo drewniane.

— **SKLEPY W NIEDZIELE PRZEDŚWIĄTECZNA.** Jutro, jako w ostatnią niedzielę przed świętami świątecznymi, mieszkańcy mogą być otwarci od godziny 1 do 6 wiecz. W ciągu całego Wielkiego Tygodnia handel w sklepach przedłużony został do godz. 9 wiecz.

— **MUZEUM POLICJYJNE.** Przy Komendzie Policji, na m. Wilno powstało muzeum karyminologiczne, zaopatrzone w liczne eksponaty. Sala przeznaczona na muzeum służy ponadto do wykazań dla funkcjonariuszy służby śledczej.



„ROLNICTWO“ — marzec, Miesięcznik wydawany z zasiłku Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych.

W zeszycie tym zamieszczony jest artykuł kpt. Romana Słowy p.t. „Soja, jej znaczenie, możliwości użytkowania i uprawy w Polsce“ oraz artykuł dr. Antoniego Żabko-Potapowicza p.t. „Nauka o społecznym gospodarstwie agrarnym w Czechosłowacji“.

Dział „Konjunktury rolniczej“, „Kronika“, „Przegląd piśmiennictwa“, „Materiały statystyczne“ oraz „Dziennik Urzędowy M-stwa Rolnictwa i Reform Rolnych“, uzupełniają treść zeszycu, zawierającego 146 stron druku.

PRZEGLĄD WSPÓŁCZESNY — marzec. Na treść zeszycu składają się artykuły: H. Stasburgiera — „Dziękuję ci, Pomożę“, A. Krzyżanowskiego — „Pożyczałem wewnętrzną“, W. Borowego — „Edward Porębowicz“, K. Kwiek i jako badacz literatury polskiej, K. W. Zawadzkiego — „Porębowicz“, poeta na tle swej epoki“, Z. Rawity-Gawronskiego — „Teoretyczne podstawy poglądów gospodarczych hitlerizmu“, A. Szczepańskiego — „Amerykanizm“, Otto Forst-Bataglia — „Tajemnica krwini“, J. Dołężała — „Masaryk w walce z Arentialem“, R. Dyboskiego — „Anglia, widziana oczyma historyka“.

RUCH CHARYTATYWNY — Nr. 4. Żywo redagowany przez Jura Leżńskiego miesięcznik, poświęcony dobroczynności katolickiej, przynosi m. in. artykuły ks. dr. K. Kowalskiego — „Odrodzenie nasze w walce z Arentialem“, J. Gaworczyńskiego — „Początki Tow. św. Wincentego a Paulo“, Poza tem szeregi innych artykułów, oraz bogata kronika, uwzględniająca teren całej Polski.

WYMIANA WIĘZIŃ W SOWIE-TAMI. W drugiej połowie bież. miesiąca mają być wznowione negocjacje z władzami sowieckimi w sprawie kolejnej wymiany więźniów politycznych. W razie dojścia do porozumienia z Sowiecami wróciłoby 50 Polaków w tem 8 duchownych.

— PACZKI ŻYWNOSCIOWE DO ROS-SJI Z racji zbliżających się świąt wzmożenie się bardzo znacznie wysyłka paczek żywnościowych do Sowieców. Z samego Wilna odchodzi codziennie kilkadziesiąt takich paczek.

— ŚWIĄTECZNA POMOC BEZRO-BOTNYM. Bezrobotni sezonowi, pozba-wieni jakiegokolwiek pomocy z uwagi na święta, otrzymają odpowiednie zapomogi, które im pozwolią przetrwać do czasu rozpoczęcia projektowanych robót wiosennych.

WOJSKOWA

— **URLOPY W WOJSKU.** Oddział wojskowy szykuje listy szeregowych, którym z racji świąt będą udzielane krótkie urlopy. Urlopy obejmą jaknajwiększą liczbę żołnierzy i z tego powodu będą stosowane w dniu tłumuszek.

KOLEJOWA

— **PRZYSPIESZENIE BIEGU POCIA-GÓW.** Władze kolejowe opracowały obecnie zmiany, jakie mają być zastosowane z chwilą wprowadzenia letniego rozkładu jazdy pociągów.

— **POCIĄGI „W NIEZNANE“.** Władze kolejowe zamysłują urządzić kilka wyświeczek turystycznych, według ulgowiej taryfy bez zgóry wiadomej marżysty. — Innowacja wyświeczek nastąpi w początku maja.

— **ZWIĄZEK URZĘDNIKÓW KOLEJO-WYCH W WILNIE.** We wtorek 11-go kwietnia b. r. w lokalu własnym, przy ul. Słowackiego Nr. 11 odbędzie się Walne Zgromadzenie Informacyjne członków Kola Wileńskiego.

Na zebraniu tem będą wygłoszone referaty przez senatora pana Leona Lemplego i p. post. p. Wacława Stępińskiego na temat „Zagadnienie polityczno-gospodarcze“ Ze względu na ważność tematów porządkem jest jaknajgłębsze przy-bicie członków. Początek o godz. 18-tej.

ZEBRANIA I ODCZYT

— **Staraniem Związku Zaw. Rolników z Wyższym Wykształceniem w Wilnie** odbędzie się w sobotę 8 b. m. w lokalu Tow. Organizacji i Kółek Rolniczych (ul. Mickiewicza 22), zebranie dyskusyjne, na którym ind. Władysław Jacewicz wygłosi referat p.t. „Rentowność melioracji rolnych w dobie obecnego kryzysu“. Początek o godz. 17, wstęp wolny, goście mile widziani.

— **Zwrotki towarzyskie Polaków Kowieńskich.** — Dziś o godz. 20-tej w lokalu „Wilni“ ul. Zamkowa 3 m. 3 Związek Polaków Ziemi Kowieńskiej urządził zebranie towarzyskie, na którym p. T. Nagurski wygłosi referat p.t. „Kłajpada — Kowno — Wilno“. Wstęp dla członków i wprowadzonych gości-sympatyków 50 gr., akad. 25 gr. Bezrobotni członkowie Zw. bezpłatnie.

— **W dniu 8 b. m. o godz. 19-iej** odbędzie się w lokalu P.C.K. w Wilnie przy ul. Tatarskiej 5, posiedzenie wileńskiego Komitetu Okręgowego Polskiego Czerwonego Krzyża, a w dn. 9 b. m. o godz. 13 w tymże lokalu — walne zgromadzenie okręgu.

Na posiedzeniach tych wezmą udział przybyli z Warszawy przedstawiciele Zarządu Głównego P. C. K. — p. sędzia Kozłowski i naczelny dyrektor dr. Zakliński.

— **Z L. O. P. P.** Na odbywającym się kursie informacyjnym LOPP dla referentów, wojskowych starszych inspektor okręgowy POK kpt. Müller wygłosił odczyt dwugodzinny wykład o znaczeniu potowienia sanitarnego PCK podając za-miary i zakres pracy i zadań Czerwonego Krzyża.

— **ODWOŁANIE „CZARNIEJ KAWY“ W KLUBIE SPOŁECZNYM.** Z powodu choroby referenta p. post. prof. Czarna kawa Klubu Społecznego odbędzie się po świętach.

REWEJA — Lzy dwudziestoletniej.

HELLOS — Ojcowie i dzieci HOLLYWOOD — 24 godziny.

CASINO — Romans Białobły PAN — Śmiech w piekle LUX — Tommy boy.

ŚWIATOWID — Kłątwa rodu mada-rynow.

CO GRAJĄ W KINACH?

REWEJA — Lzy dwudziestoletniej.

HELLOS — Ojcowie i dzieci HOLLYWOOD — 24 godziny.

CASINO — Romans Białobły PAN — Śmiech w piekle LUX — Tommy boy.

ŚWIATOWID — Kłątwa rodu mada-rynow.

CO GRAJĄ W KINACH?

REWEJA — Lzy dwudziestoletniej.

HELLOS — Ojcowie i dzieci HOLLYWOOD — 24 godziny.

CASINO — Romans Białobły PAN — Śmiech w piekle LUX — Tommy boy.

ŚWIATOWID — Kłątwa rodu mada-rynow.

RÓŻNE

— **PROF. HORBAECZEWSKI PRZYBY-WA DO WILNA.** W rozmowie z przedstawicielami prasy kowieńskiej prof. Horbaczeński zaznaczył, że zarząd do W. Nocy opuścił Litwę i uda się do Wilna gdzie chce zamieszkać na stałe.

— **HONORARIUM ADWOKACKIE.** Z dniem 6 b. m. weszły w życie nowe przepisy mówiące o wynagrodzeniu adwokatów za czynności przez nich wykonywane.

Minimum wynagrodzenia należnego adwokatowi określono na 15 zł. w sprawach: zakończonych wyrokiem zaocznym, ugodą stron, gdy pozew został cofnięty lub odrzucony. Za czynności kuratorskie, syndyka, zarządcy masy upadłościowej — lub nadzoru sądowego, wynagrodzenie adwokatów nie może przekraczać 3 tys. zł. miesięcznie.

— **ZAKAZ WIWATOWANIA.** Już obecnie składają apteczki i drogerie wstrzymać się ze sprzedażą detaliczną chloranu potasowego i innych środków wybuchowych, które to środki służą do sporządzania w okresie świąt żabek lub petard eksplozujących. Zakaz strzelaniny i sprzedaży wspomnianych artykułów obowiązują do dnia 18 b. m.

— **MINIMUM TRANZAKCYJNE PRZE-DTWORÓW MŁYNARSKICH 1.200 kg.** Do znacznego zwiększenia obrotów na Giełdzie Zbożowo — Towarowej i Młynarskiej w Wilnie przyczyniły się między innymi najnowsze doniesienie dla handlu zarządzenie władz giełdowych. Oto na mocy uchwały Rady Giełdowej, zatwierdzonej już przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu dopuszczono od dnia 7 b. m. do tranzakcji na naszej giełdzie przetwory młynarskie już od 1.200 kg. począwszy, czyli partiami o połowę mniejszymi niż dotąd. Dotychczas bowiem dopuszczono do rejestrowania na giełdzie minimum transakcyjne wynosiło się od 2.500 kg. Zmieniające stosowny paragraf (5-ty) regulaminu Rady Giełdy, uwzględniła przeciętny poziom transakcyjny przetworami młynarskimi stosowany w naszym handlu.

— **WYMIANA WIĘZIŃ W SOWIE-TAMI.** W drugiej połowie bież. miesiąca mają być wznowione negocjacje z władzami sowieckimi w sprawie kolejnej wymiany więźniów politycznych. W razie dojścia do porozumienia z Sowiecami wróciłoby 50 Polaków w tem 8 duchownych.

— **PACZKI ŻYWNOSCIOWE DO ROS-SJI** Z racji zbliżających się świąt wzmożenie się bardzo znacznie wysyłka paczek żywnościowych do Sowieców. Z samego Wilna odchodzi codziennie kilkadziesiąt takich paczek.

Również ekspedycyjne są masowo paczki z mąką nadstawiane przez żydów dla krownych i rodzin zamieszkujących stale w Rosji.

— **Transporty mięsa do Sowieców.** W dniu 4 b. m. odszedł do Sowieców pierwszy, próby transportu mięsa i tuszowców, zakupiony u eksporterów polskich, podczas niedawnej ich wizyty w Moskwie.

Od przyjęcia tego transportu uzależniony jest dalszy eksport bity nierozciągnięty na rynki rosyjskie. Towary wysłane pochodzą z cioci si zpoza Wileńszczyzny.

— **ZWALCZANIE PRZEMYTNICTWA** Wobec wzmożonego przemysłnictwa białej i tytoniowej z Łotwy i Litwy, czynność KOP i policji tak na granicy jak i w mieście została znacznie wzmożona. Wczoraj np. ujęto w śródmieściu dwóch przemysłników wiozących transport rodynek.

— **Teatr Wielki na Pohulanie** — gra dziś 8 b. m. o godz. 8 wiecz. „Cały dzień bez kłama“, o specjalnie zniżonych cenach od 30 gr. do 1.00 zł.

— **W niedzielę o godz. 12 — premiera** Bajki. W niedzielę, 9 kwietnia o godz. 12 w pol. premiera przesłanej bajki dla dzieci „Czerwony kapłan“ ze śpiewami i tańcami, w reżyserii E. Ginsteda — z udziałem baletu p. Sawiny-Dolskiej. Bojeczne kolorowe dekoracje nowe kostiumy i doskonała gra artystów z F. Trapszową na czele — dadzą całość, która zachwyci małą publiczność.

— **„Dziewczęta w mundurkach“.** W niedzielę 9 kwietnia o godz. 4 po poł. publiczność wileńska będzie miała ostatnią okazję zobaczenia przebojowej sztuki Chrysty Winslow „Dziewczęta w mundurkach“, w reżyserii dr. a. Ronald Bujańskiego. Ceny propagandowe od 20 gr.

— **„Czerwona linijka“.** W niedzielę 9 b. m. wieczorem po raz piąty niezwykle interesująca sztuka Tadeusza Łopalewskiego „Czerwona linijka“.

— **Premiera „Lekarza bezdomnego“**, tak ze względu na samą sztukę, jak i autora, Antoniego Słonimskiego, którego „Murzyn warszawski“ odniósł w Wilnie niebywały sukces artystyczny i kasowy, — zainteresuje z pewnością wszystkich bywalców teatralnych.

— **Teatr Muzyczny „Lutnia“.** Ostatnie występy Elny Ginsted po cenach propagandowych. Dziś i jutro — znakomita artystka Elna Ginsted wystąpi w barwnej i pomyślowej rewii „Pociąg wiosenny“ w otoczeniu wszystkich sił artystycznych, oraz zespołu Glns. Celem udzielenia ostatnich występów Elny Ginsted cenny miejsc dziś i jutro wyznaczono propagandowe.

— **„Wesoła wdówka“** po cenach propagandowych w „Lutni“. Jutro, w niedzielę, okaże się na przedstawieniu popołudniowym czarująca opera Lehar „Wesoła wdówka“ z Elną Ginsted w roli tytułowej. Ceny miejsc propagandowe.

— **Pożegnany występ Elny Ginsted w „Lutni“.** Znakomita artystka Elna Ginsted, której wielkim talentem zachwyciła się cała Wilno, wystąpi po raz ostatni w niedzielę w wytwornej komedii muzycznej Stolz „Peppina“. Jest to jedna z ostatnich kreacji tej niezrównanej artystki. Ceny miejsc na pożegnany występ wyznaczono minimalne od 30 gr. do 2,50 gr.

— **KONCERT CHORU „ECHO“.** W sobotę dnia 8 kwietnia odbędzie się w Gimnazjum im. Zygmunta Augusta koncert chóru „Echo“ na wiersze dla niezamożnych uczniów.

Początek o godz. 19 min. 30.
Bilety w cenie — 2 i 1 złoty, wejściowe 50 gr.

CO GRAJĄ W KINACH?

REWEJA — Lzy dwudziestoletniej.

HELLOS — Ojcowie i dzieci HOLLYWOOD — 24 godziny.

CASINO — Romans Białobły PAN — Śmiech w piekle LUX — Tommy boy.

ŚWIATOWID — Kłątwa rodu mada-rynow.

REWEJA — Lzy dwudziestoletniej.

HELLOS — Ojcowie i dzieci HOLLYWOOD — 24 godziny.

CASINO — Romans Białobły PAN — Śmiech w piekle LUX — Tommy boy.

ŚWIATOWID — Kłątwa rodu mada-rynow.

REWEJA — Lzy dwudziestoletniej.

HELLOS — Ojcowie i dzieci HOLLYWOOD — 24 godziny.

CASINO — Romans Białobły PAN — Śmiech w piekle LUX — Tommy boy.

ŚWIATOWID — Kłątwa rodu mada-rynow.

REWEJA — Lzy dwudziestoletniej.

HELLOS — Ojcowie i dzieci HOLLYWOOD — 24 godziny.

CASINO — Romans Białobły PAN — Śmiech w piekle LUX — Tommy boy.

ŚWIATOWID — Kłątwa rodu mada-rynow.

z ANDRUSZKIEWICZÓW
SALOMEA WINOGRADZKA
WDOWA PO PUŁKOWNIKU
po ciężkich i długich cierpieniach zasnąła w Bogu d. 7 IV. 1933 r. przeżywszy lat 59
Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, (godziny podąża kłepsydri) z domu żałoby ul. Fiskowa 12 o czym zawiadamiają krewni i przyjaciele
CÓRKI, SYN — 2 ŁC

Prośba o pomoc

